

Nowa Piątka Prawa i Sprawiedliwości to inwestycja w przyszłość. Weźmy choćby odbudowę lokalnych połączeń autobusowych, która w połączeniu z innym programem, który już uruchomiliśmy, największym w historii programem budowy dróg gminnych, ogromnie poprawi sytuację setek gmin i mniejszych miast, tysięcy wiosek. To będzie naprawdę cywilizacyjna zmiana. Podobnie obniżenie kosztów pracy, znacząca obniżka podatku PIT do czego wzywali ekonomiści i zwykli ludzie od lat. My to robimy - powiedział Premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla Super Expressu.

Ostatnie zapowiedzi PiS to nie nowa piątka Morawieckiego, ale piątka Kaczyńskiego. Skąd ta nazwa? Czyżby to był autorski program prezesa PiS?

- Nasze najnowsze zapowiedzi były wypracowywane w gronie kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości na czele z Jarosławem Kaczyńskim. Oczywiście pracujemy wspólnie i to efekt wspólnej pracy.

Emeryci rzeczywiście dostaną dodatkowe świadczenie, ale zachodzą w głowę, czy będzie to jednorazowy gest - ot, taka kiełbasa wyborcza - czy jednak stały element systemu.

- Mogę zapewnić, że to nie jest jednorazowy strzał. Program „Emerytura plus” będziemy kontynuować w kolejnej kadencji. Jeśli, oczywiście, wyborcy nam zaufają i przedłużą nasz mandat do rządu. A wiarygodność to nasz znak firmowy.

To czemu tego programu nie było w poprzednim roku?

- Z tego samego powodu, dlaczego nie było 500 plus na każde dziecko. Otóż zaklejenie ogromnych dziur w budżecie po rządach PO wymagało olbrzymiej pracy. Wygraliśmy z mafiami vatowskimi i teraz dopiero widzimy, jak zamknął się księgowo poprzedni rok, jakie są wpływy z podatków w styczniu i lutym. Wiemy po prostu, na co możemy sobie pozwolić.

Swoimi zapowiedziami niewątpliwie przelicytowaliście do tej pory opozycję. Czy teraz to już zawsze tak będzie, że przed każdymi

kolejnymi wyborami trzeba będzie obiecywać Polakom kolejne transfery pieniężne, bo sama zapowiedź rozwoju gospodarki już nikogo nie przekonuje?

- Przekazywanie Polakom środków pieniężnych wyrwanych mafiom watońskim to bardzo ważne, ale niejedyne działanie. Wszyscy powinni korzystać w końcu z owoców polskiego wzrostu gospodarczego, bo przecież PKB nie włoży się do garnka. Ale Piątka Prawa i Sprawiedliwości to inwestycja w przyszłość. Weźmy choćby odbudowę lokalnych połączeń autobusowych, która w połączeniu z innym programem, który już uruchomiliśmy, największym w historii programem budowy dróg gminnych, ogromnie poprawi sytuację setek gmin i mniejszych miast, tysięcy wiosek. To będzie naprawdę cywilizacyjna zmiana. Podobnie obniżenie kosztów pracy, znacząca obniżka podatku PIT do czego wzywali ekonomiści i zwykli ludzie od lat. My to robimy.

W tych wyborach opozycja chciałaby przede wszystkim zobaczyć, co macie do powiedzenia w kwestiach europejskich. Wy przedstawicie program w zasadzie na wybory parlamentarne, które odbędą się jesienią.

- Główne założenia naszego myślenia o Unii Europejskiej pokażemy na najbliższej konwencji. Wybory europejskie są bardzo ważne, one zadecydują, czy będziemy mieć w Europie faktyczną równość państw członkowskich wobec prawa, czy prawo silniejszego. Czy wywalczymy jeszcze więcej w budżecie Unii i nowo tworzone prawo będzie nam odpowiadać, czy raczej będzie nam się rzucać kłody pod nogi i - dla przykładu - liczyć przecinki w ustawie o naszym sądownictwie, zamiast razem z Polską zwalczać raje podatkowe. Te same raje, skąd zabraliśmy już część pieniędzy i przeznaczaliśmy na kwotową waloryzację emerytur czy na 500 plus. Albo czy polscy kierowcy będą na Zachodzie dyskryminowani, czy nie. To samo dotyczy polskich konsumentów czy rolników. Chcemy Europy czerpiącej z jej wolnościowych i chrześcijańskich źródeł, a nie Europy egoizmów najsilniejszych. Ale oczywiście warto podkreślić, że to wybory parlamentarne zdecydują, czy program naprawy Polski będziemy mogli kontynuować. Dlatego przedstawiliśmy też w

kampanii program krajowy, bo nie chcemy zmieniać życia Niemców w Niemczech, Francuzów we Francji, tylko pragniemy zmieniać na lepsze życie Polaków w Polsce.

Po podpisaniu przez Rafała Trzaskowskiego deklaracji LGBT plus trudno nie zauważyć wzmożenia po prawej stronie i prawicowych oskarżeń o seksualizację dzieci, oddawanie ich w ręce pedofilów i tym podobne historie. Czy geje i lesbijki staną się w tej kampanii uchodźcami z 2015 r., przed którymi PiS będzie obiecywał bronić Polaków?

- Niewątpliwie Prawo i Sprawiedliwość chce bronić polskiej kultury i tradycji. Chcemy dać Polakom zasobne portfele i święty spokój. Nie chcemy fundować rewolucji kulturowych. Takie rewolucje się marzą naszym przeciwnikom, a to jest atak na naszą tożsamość. Na polską kulturę.

Zapraszamy do przeczytania całego wywiadu z najnowszym wydaniu "Super Expressu".

-